

Strategiczne partnerstwo energetyczne UE z USA po roku wojny

Agata Łoskot-Strachota

4 kwietnia w Brukseli odbyło się dziesiąte spotkanie Rady Energetycznej UE–USA. Stronę unijną reprezentowali wysoki przedstawiciel UE ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Josep Borrell, komisarz ds. energii Kadri Simson oraz szwedzki minister spraw zagranicznych Tobias Billström (prezydencja w Radzie UE), a amerykańską – sekretarz stanu Antony Blinken i zastępca sekretarza energii USA David M. Turk. Odnotowano niespotykaną do tej pory, a związaną z wojną Rosji przeciw Ukrainie intensyfikację współpracy, koordynacji i wymiany handlowej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską w ciągu ostatniego roku. Istotną rolę w tej dwustronnej kooperacji odgrywała wspólna Grupa Robocza ds. Bezpieczeństwa Energetycznego, powołana w marcu ub.r. przez prezydenta Joego Bidena i przewodniczącą KE Ursulę von der Leyen w celu wspierania posunięć na rzecz zmniejszania unijnej zależności od rosyjskiego gazu (szerzej zob. [Strategiczny sojusz gazowy UE i USA](#)).

Kluczowym tematem wspólnego oświadczenia Rady była współpraca w działaniach dotyczących:

- ograniczania skutków rosyjskiej agresji na Ukrainę,
- zwiększania bezpieczeństwa energetycznego na Ukrainie i w Mołdawii, ale też w Europie i na świecie,
- przyspieszania transformacji energetycznej, rozwoju technologii i innowacyjności.

W oświadczeniu UE i USA ponownie potępiły wojnę przeciw Ukrainie, która wywołała m.in. światowy kryzys energetyczny, oraz ataki na ukraińską infrastrukturę krytyczną, w tym energetyczną. Szczególnie skrytykowano agresję na Zaporoską Elektrownię Jądrową. Uznając wzrost ryzyka dla bezpieczeństwa fizycznego i cybernetycznego infrastruktury energetycznej, Bruksela i Waszyngton planują dalszą współpracę w tym obszarze, m.in. dotyczącą synchronizacji sieci elektroenergetycznych państw bałtyckich z sieciami Europy kontynentalnej (i systemem ENTSO-E). Rada potwierdziła też poparcie dla odbudowy i modernizacji Ukrainy i Mołdawii, w tym ich sektorów energetycznych, oraz integracji tych państw z UE, m.in. poprzez przyspieszenie rozbudowy infrastruktury energetycznej i połączeń transgranicznych. Zarówno Unia, jak i USA mają w dalszym ciągu zapewniać Ukrainie niezbędną awaryjną pomoc w dziedzinie energetyki. Rada chce też intensyfikować działania na rzecz zmniejszenia zależności poszczególnych państw europejskich od rosyjskiego paliwa jądrowego i usług serwisowych, m.in. poprzez wspieranie dywersyfikacji

dostaw.

UE i Stany Zjednoczone będą wciąż współpracować, by zapewnić stabilność światowych rynków energii i kontynuację transformacji energetycznej. Potwierdzają przy tym swoje mocne zobowiązanie do bezpośredniego reagowania na posunięcia zmierzające do dalszej destabilizacji tych rynków i obchodzenia sankcji. Podnoszeniu bezpieczeństwa energetycznego ma służyć w coraz większym stopniu przyspieszenie dekarbonizacji i kroków na rzecz osiągnięcia celów klimatycznych. Bruksela i Waszyngton chcą koordynować transatlantyckie działania w tym obszarze w krajach sąsiadujących, m.in. na Bałkanach Zachodnich, gdzie mają dążyć do przyspieszenia transformacji energetycznej oraz uniezależniania się państw regionu od dostaw gazu z Rosji. Rada podkreśla też znaczenie partnerstwa w dziedzinie bezpieczeństwa dostaw do UE (zarówno odnawialnych źródeł energii, jak i gazu) oraz infrastruktury energetycznej z państwami z regionów Kaukazu Południowego, Morza Czarnego, wschodniej części Morza Śródziemnego i Afryki Północnej.

Jednocześnie podkreślono rolę współdziałania przy formułowaniu polityki energetyczno-klimatycznej, ułatwiania handlu oraz upowszechniania w Unii i USA oszczędności energii i technologii związanych z energią odnawialną. W tym kontekście istotne mają być kooperacja przy zwiększaniu inwestycji wspierających transformację i osiągnięcie neutralności klimatycznej oraz unikanie konkurencji transatlantyckiej o sumie zerowej. Duże znaczenie ma mieć przy tym dywersyfikowanie i zapewnienie stabilności łańcuchów dostaw krytycznych surowców i minerałów. Zaznaczono także rolę, jaką w dekarbonizacji systemów energetycznych może odegrać energia jądrowa, i zapowiedziano zorganizowanie transatlantyckiego Forum Wysokiego Szczepła ds. Małych Reaktorów Modułowych (SMR). Kontynuowane mają być również działania na rzecz redukcji światowych emisji metanu.

Komentarz

- W 2022 r. USA stały się kluczowym partnerem energetycznym UE. Widoczne to było w szczególności w dziedzinie gazu ziemnego. Dostawy amerykańskiego LNG zwiększyły się w ub.r. o ponad 150% w porównaniu z rokiem 2021 – do 56 mld m³. Wolumen wzrostu przekroczył ponaddwukrotnie deklarowany przez prezydenta Bidena w marcu 2022 r. we wspólnym oświadczeniu z przewodniczącą von der Leyen poziom 15 mld m³ (zob. [Strategiczny sojusz gazowy UE i USA](#)). Dalsza współpraca i stabilne dostawy gazu skroplonego wciąż będą odgrywały istotną rolę w najbliższych kilku latach (a szczególnie w obecnym, jako że sytuacja na unijnym rynku gazowym może się okazać trudniejsza niż w 2022 r.). W konsekwencji amerykańsko-unijna grupa robocza ma w 2023 r. starać się zagwarantować dostawy do UE co najmniej 50 mld m³ LNG z USA (potencjalnie m.in. przez unijną platformę do wspólnych zakupów), a także m.in. zwiększyć oszczędności i efektywność wykorzystania energii, prowadzące m.in. do redukcji zużycia surowca.
- Kooperacja Brukseli i Waszyngtonu miała też istotne znaczenie w innych obszarach – m.in. odbudowy Ukrainy, zapewnienia dostaw niezbędnego sprzętu energetycznego, paliw i energii elektrycznej na Ukrainę i do Mołdawii oraz wspierania państw Bałkanów Zachodnich w stopniowym przestawianiu się na nierosyjskie źródła energii. Ważnym forum dla koordynacji tych kroków było G7, które w styczniu uruchomiło Platformę Koordynacji Działań Donatorów (Multi-agency Donor Coordination Platform), zrzeszającą – poza krajami G7, Ukrainą i UE – międzynarodowe instytucje finansowe (m.in. EBI, EBOR,

MFW i Bank Światowy) i mającą sekretariat w Brukseli. Jednocześnie Stany Zjednoczone (w tym poprzez Amerykańską Agencję ds. Rozwoju Międzynarodowego, USAID) angażuje się też w pomoc Ukrainie w ramach istniejących unijnych narzędzi i platform, w tym Wspólnoty Energetycznej.

- Waszyngton i Bruksela współdziałały także, w dużej mierze w ramach G7, przy wypracowywaniu restrykcji wymierzonych w eksport rosyjskich surowców energetycznych, przede wszystkim ropy i produktów naftowych. Współpraca amerykańsko-unijna okazała się kluczowa przy ustalaniu i wdrożeniu limitów cenowych na surową ropę i produkty naftowe z Rosji. Będzie też szczególnie ważna w tym i kolejnych latach w dostosowywaniu poziomów limitów do sytuacji rynkowej, gwarantowaniu szczelności uzgodnionych sankcji oraz zapobieganiu ich obchodzenia i łamania, a wreszcie – w stabilizowaniu światowego rynku naftowego (m.in. w kontekście ostatnich i możliwych kolejnych obniżek produkcji przez państwa OPEC+). Dodatkowo widać intensyfikację współpracy dotyczącej energii atomowej, w tym technologii i dostaw paliwa jądrowego z USA do części krajów UE, zwłaszcza państw Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej.
- Rada Energetyczna to kolejne forum, na którym Unia i Stany Zjednoczone mogą działać na rzecz złagodzenia napięć związanych z przyjętą w ub.r. amerykańską ustawą o ograniczaniu inflacji (Inflation Reduction Act, IRA), mającą wspierać krajową gospodarkę m.in. przez preferencyjne warunki do inwestowania w zieloną energię. Sygnałem, że Waszyngton i Bruksela szukają porozumienia w tej sprawie, był zainaugurowany 10 marca przez prezydenta Bidena i przewodniczącą von der Leyen Clean Energy Incentives Dialogue. We wspólnym oświadczeniu przywódcy zapowiedzieli wówczas m.in. rozpoczęcie prac na rzecz wzmocnienia i dywersyfikacji łańcuchów dostaw minerałów krytycznych, w tym nad transatlantycką umową umożliwiającą firmom z Unii skorzystanie z ulg podatkowych zawartych w IRA i dotyczących pojazdów elektrycznych. Kontynuacją tych postulatów są zawarte w oświadczeniu Rady Energetycznej UE–USA propozycje, m.in. unikania przez transatlantyckich partnerów w ramach wysiłków na rzecz osiągnięcia neutralności klimatycznej działań skutkujących podziałami na wygranych i przegranych.